

# Wsiewołod Wołczew

---

## Z działalności burżuazyjnego podziemia na Lubelszczyźnie wobec organizacji wojska w okresie PKWN

---

Rocznik Lubelski 9, 371-378

---

1966

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WSIEWOŁOD WOŁCZEW

## Z DZIAŁALNOŚCI BURŻUAZYJNEGO PODZIEMIA NA LUBELSZCZYŹNIE WOBEC ORGANIZACJI WOJSKA W OKRESIE PKWN

Powstanie i rozwój ludowego Wojska Polskiego były nierozzerwalnie związane z walką o ustanowienie i utrwalenie władzy ludowej na obszarze tzw. „Polski Lubelskiej”.

Podjmując próbę omówienia niektórych problemów działalności burżuazyjnego podziemia w walce o wojsko, musiałem oprzeć się przede wszystkim o zbiory archiwalne. Aczkolwiek uwagi swoje ograniczam w zasadzie tylko do terenów Lubelszczyzny, wydaje się jednak, że omówione zagadnienia i wnioski z nich płynące odpowiadają w swojej istocie sytuacji w innych województwach „Polski Lubelskiej”.

Niniejsze uwagi zostały opracowane w oparciu o materiały organizacji burżuazyjnego podziemia, wojska, władz bezpieczeństwa i milicji, materiały instancji partyjnych oraz wspomnienia znajdujące się w zbiorach Archiwum Zakładu Historii Partii, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Wojskowego Instytutu Historycznego, Archiwum KW PZPR w Lublinie oraz Archiwum KW MO w Lublinie.

Zdecydowanie wrogie stanowisko obozu londyńskiego wobec sił rewolucyjnych skupionych wokół PPR oraz wobec możliwości powstania władzy ludowej i utworzenia przez nią wojska ukształtowało się wyraźnie już w okresie okupacji. Sprowadzało się ono do następujących założeń: absolutna negacja obozu rewolucyjnego i jego sił zbrojnych, dążenie do zaostrzenia stosunków między masami narodu a Armią Radziecką, przeciwstawianie się ewentualnej mobilizacji, utrzymanie i rozwój podziemia burżuazyjnego, przygotowania do objęcia władzy w kraju przy sprzyjających warunkach. Program ten określał stanowisko organizacji burżuazyjnego podziemia na Lubelszczyźnie także wobec ludowego Wojska Polskiego w okresie PKWN.

Pierwszych kroków w tej dziedzinie dokonano bezpośrednio w okresie realizacji planu „Burza”. Dowództwa poszczególnych zgrupowań, jak 27, 9, 3 dywizji AK, zgodnie z poleceniami okręgu AK organizowały opór wobec prób wcielania żołnierzy i oficerów AK do jednostek I Armii WP<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> *Polskie siły zbrojne*. T. III. Londyn 1951, s. 626—627; Archiwum Zakładu Historii Partii (AZHP), sygn. 295/VII/194, „Do powiatowych komisji rolniczych „Rocha”, Lublin, 2 VIII 44 r.; Archiwum Wojskowego Instytutu Historycznego (WIH) sygn. III/40/19, Depesza KG „Znicz” nr 22 otrzymana z „Żyta” 14 VIII 44 r.; Arch. KW MO w Lublinie. Materiały nie opracowane (w dalszym ciągu m.n.).

Jednocześnie dowódcy większości oddziałów AK w terenie odmawiali wszelkich kontaktów z przedstawicielami PKWN oraz ignorowali ich zarządzenia<sup>2</sup>. W związku z tym nastąpiło w końcu lipca i w pierwszej połowie sierpnia 1944 roku rozbrojenie części oficerów i żołnierzy AK, co niewątpliwie doprowadziło do zaostrzenia stosunków na Lubelszczyźnie, a tym samym odpowiadało prowokacyjnym planom obozu londyńskiego.

Wypadki te zbiegły się z podjęciem przez Komendę Okręgu AK i terenowych dowódców AK pracy konspiracyjnej, skierowanej przeciwko PKWN na terenie całej Lubelszczyzny<sup>3</sup>. W podziemiu pozostały także NSZ<sup>4</sup>, Stronnictwo Narodowe<sup>5</sup>, prawica ruchu ludowego<sup>6</sup> oraz szereg mniejszych ugrupowań. Od tej chwili walka z organizacją ludowych sił zbrojnych staje się jednym z głównych kierunków w działalności podziemia w okresie PKWN.

W tym właśnie czasie okręgi AK, znajdujące się na terenach wyzwolonych, otrzymały następujące wytyczne Komendy Głównej AK: „Zachodzą wypadki ogłoszenia mobilizacji przez PKWN, co jest bezprawiem. Należy się jej przeciwstawić, co najmniej przez uchylenie się od niej. Ludzie doprowadzani siłą mogą protestować. W razie przemocy dać się wcielić do szeregów. Jediną władzą upoważnioną do zarządzenia mobilizacji jest Polski Rząd w Londynie i jego przedstawicielstwo w kraju”<sup>7</sup>. W początkach sierpnia Komenda Okręgu AK wydała rozkaz do żołnierzy, wzywający do pozostania w podziemiu i przeciwstawiania się wszelkim poczynaniom PKWN<sup>8</sup>. Zaś w rozkazie nr 131 z września 1944 roku, przepojonym antyradziecką i szkalującą PKWN i jego armię treścią, komendant Okręgu AK stwierdzał: „Jest i tworzy się Wojsko Polskie, jednak społeczeństwo nie cieszy się z tego, nie raduje, bo na każdym kroku widać obcą, nieznaną polskiej duszy przemoc, której narzędziem jest PKWN oraz KRN”<sup>9</sup>.

Podobne stanowisko wobec PKWN i jego zarządzeń zajęło prawicowe kierownictwo ruchu ludowego i inne prolondyńskie ugrupowania na Lubelszczyźnie w wydanych w sierpniu odezwach do społeczeństwa<sup>10</sup>. Sta-

<sup>2</sup> Jak wyżej oraz AZHP, Zespół wspomnień, Z. Kratko nr 7650; W. Konopka, nr 8531.

<sup>3</sup> AZHP sygn. 295/VII/194, „Do powiatowych komisji rolniczych „Rocha”, Lublin, 2 VIII 44 r. oraz zbiory Arch. KW MO w Lublinie m.n.

<sup>4</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n. NSZ, Komunikat nr 18/W/44 r. 12 IV 44 r.; Sprawa Jelenia Edwarda, s. Leona, i innych, nr 75/NL; Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), sygn. 2429/306, Sąd Wojskowy Lubelskiego Garnizonu.

<sup>5</sup> W. Wołczew *Z działalności obozu londyńskiego na Lubelszczyźnie (styczeń—lipiec 1944 r.)*. Lublin 1963, s. 40—41; Arch. KW MO w Lublinie m.n., Materiały Stronnictwa Narodowego.

<sup>6</sup> AZHP sygn. 295/VII/194 „Do powiatowych władz SL w okręgu” 4 VIII 44 r.

<sup>7</sup> WIH, sygn. III/40/19, Tekst depeszy do: „Muzeum”, „Jodła”, „Chodnik”, „Barka”, „Rzeka”.

<sup>8</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Rozkaz nr 2 do „Żołnierzy Armii Krajowej”, 997/nr 132/III, podp. „Ignacy”.

<sup>9</sup> Arch. KW MO w Lublinie, Rozkaz nr 131 „Z okazji 17 IX 1939 r.” 997/nr 166/III, dn. 16 IX 44 r. podp. „Ignacy”, m.n.

<sup>10</sup> AZHP sygn. 295/VII/194, Do pow. władz SL w ok. IV, odezwa podpisana przez Stronnictwo Ludowe, sierpień 1944 r. „Ogłoszenie” z dnia 10 VIII 1944 r. podpisane przez Stronnictwo Ludowe „Roch”, SW, SP, PPS.

nowisko to potwierdziły uchwały nielegalnego zjazdu delegatów SL „Roch” w Lublinie w dniu 5 IX 1944 roku<sup>11</sup>.

Nieprzejednane stanowisko wobec mobilizacji zajął także w swoim rozkazie z sierpnia 1944 roku Lubelski Okręg NSZ<sup>12</sup>. Podobnie wyglądała sprawa w powiatach. W rozkazie z 7 VII 1944 roku komendant AK w Lubartowie stwierdzał, iż żołnierze „nadal pozostają w szeregach AK oraz że obowiązują ich dochowanie zasady podporządkowania się, karności, dyscypliny i gotowości bojowej”<sup>13</sup>.

Komendant AK w Białej Podlaskiej ogłosił społeczeństwu w imieniu rządu londyńskiego, że „nie wolno brać udziału w mobilizacji ogłoszonej przez naszych wrogów. Osoby zgłaszające się do poboru będą traktowane jako tchórze i zdrajcy” i dalej stwierdzał, że „uchylanie się od poboru szerokich mas jest bardzo ważnym atutem w rękach rządu londyńskiego”<sup>14</sup>.

W innych powiatach pojawiło się w tym czasie obwieszczenie mówiące, że mobilizacja PKWN jest nielegalną i „zakazuje się wszystkim żołnierzom AK i osobom cywilnym zgłaszania się do mającej nastąpić rejestracji. Zgłaszanie się stanowić będzie zbrodnią stanu i karane będzie śmiercią”<sup>15</sup>. Podobne obwieszczenia i rozkazy ogłaszane były masowo w sierpniu, wrześniu i październiku 1944 roku.

Obok dokumentów wydawanych przez dowódców AK wszystkich szczebli, podziemie burżuazyjne na Lubelszczyźnie wykorzystało do kampanii propagandowej nielegalną prasę, ulotki, plakaty, hasła lepione i malowane na zabudowaniach oraz „propagandę szeptaną”<sup>16</sup>.

W działalności propagandowej podziemia skierowanej przeciwko mobilizacji, operowano przede wszystkim następującymi argumentami: PKWN oraz wszelkie jego zarządzenia są nielegalne, jedyną legalną władzę w Polsce stanowi rząd londyński i jego ekspozytury w kraju, PKWN i jego organy znajdują się na usługach obcego mocarstwa oraz negują dorobek walki z okupantem żołnierzy AK i żołnierza polskiego na zachodzie, zmobilizowanych będzie się wywozić na wschód, PKWN i jego sojusznik Związek Radziecki odmawiają pomocy walczącej Warszawie, należy wytrwać, ponieważ alianci zachodni przyjdą z pomocą, jednocześnie szkalowano przywódców PKWN i dowódców WP<sup>17</sup>.

Należy podkreślić, że drukowane i powielane materiały podziemia wydawane były masowo nie tylko na szczeblu wojewódzkim, lecz również we wszystkich powiatach<sup>18</sup>, i miały duży wpływ na kształtowanie postawy pewnej części społeczeństwa, wśród którego wpływy podziemia z różnych przyczyn były jeszcze w okresie PKWN dość silne. Szczególnie

<sup>11</sup> AZHP, sygn. 295/VIII/94, Protokół delegatów zjazdu SL „Roch” w Lublinie z dnia 5 IX 44 r.

<sup>12</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Rozkaz szczegółowy nr 1 z 10 VIII 44 r. Armia Krajowa NSZ L. dz. 95.

<sup>13</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n. Pismo wg rozdzielnika z 7 VIII 44 r. podp. „Okoń”.

<sup>14</sup> AZHP, dokumenty AK, m.n., „Rozkaz dowódcy oporu na polecenie Rządu Londyńskiego”.

<sup>15</sup> AZHP, sygn. 295/VII/187 „Obwieszczenie” z 31 VIII 44 r., podp. Miejscowy D-ca AK i Delegat Rządu.

<sup>16</sup> Na podstawie zbiorów z Arch. KW MO w Lublinie.

<sup>17</sup> Tamże.

<sup>18</sup> Tamże.

aktywną działalność propagandową rozwijały komórki BIP AK oraz nielegalna prasa „Rocha” na wszystkich szczeblach<sup>19</sup>.

Równolegle prowadzona była szeroka działalność w celu praktycznego przeciwstawiania się mobilizacji. W październiku 1944 roku akcja ta nabrała już całkowicie zorganizowanego charakteru. 10 X 1944 roku komendant Okręgu AK zawiadomił podległe sobie jednostki o powołaniu przez Wojewódzką Radę Narodową referatów wojskowych i po scharakteryzowaniu ich zadań polecił: „... zorganizować we własnym zakresie w sposób bardzo skryty przejmowanie lub wykrywanie tych wykazów... Chodzi tu przede wszystkim o rejestry, które nie zostały jeszcze złożone w RKU”<sup>20</sup>. Akcja ta miała być przeprowadzona do 25 października 1944 roku<sup>21</sup>. Następnie, 13 X 1944 roku zalecono przeciwstawianie się rejestracji inżynierów i techników<sup>22</sup>. 14 X 1944 roku wydano inspektorom AK rozkazy przeciwstawiania się rejestracji i mobilizacji samochodów, motocykli, wozów, uprzęży<sup>23</sup>. Podobne, odrębne polecenie wydane zostało w sprawie mobilizacji koni<sup>24</sup>.

Powyższe rozkazy były systematycznie przekazywane do inspektoratów i obwodów AK do realizacji<sup>25</sup>. Jak z tego wynika, podziemie na bieżąco śledziło działalność władz PKWN w dziedzinie mobilizacji. Już w sierpniu 1944 roku Komenda Okręgu AK poleciła sporządzić wykazy wszystkich oficerów nie będących w AK<sup>26</sup> oraz okresowo przedstawiać wykazy wszystkich oficerów, podoficerów i szeregowych AK, którzy wstąpili ochotniczo do armii PKWN<sup>27</sup>.

W ten sposób już w pierwszym okresie po wyzwoleniu podziemie prowadziło penetrację w wojsku. Ta antypaństwowa działalność podziemia zyskała oparcie wśród elementów akowskich w RKU. Komitety powiatowe PPR, komendy powiatowe MO oraz władze wojskowe stwierdzały w swoich sprawozdaniach i raportach przejawy zmasowanej wrogiej działalności w RKU.

Na podkreślenie zasługuje fakt masowego reklamowania ludzi związanych z reakcją oraz ukrywających się od poboru, doprowadzanych przez milicję<sup>28</sup>. „Charakterystycznym jest — czytamy w sprawozdaniu z działalności RKU województwa lubelskiego za październik 1944 roku — że większość członków AK i NSZ otrzymuje odroczenie od służby

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Chodziło o wykazy poborowe.

<sup>21</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo wg rozdzielnika 997/10/X 44 r. (L. dz. 6/279/I podp. „Ignacy”).

<sup>22</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo wg rozdzielnika, 997/L. 244/13 X 1944 r., podp. „Ignacy”).

<sup>23</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n. Pismo do inspektorów rejonowych 997/nr 256/665/IV, 14 X 44 r. podp. „Ignacy”).

<sup>24</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Pismo wg rozdzielnika 999, podp. „Ignacy”).

<sup>25</sup> Na podstawie całości materiałów: Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Depozyt (AMSW) oraz Arch. KW MO w Lublinie m.n.

<sup>26</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo wg rozdzielnika, 997/L..../206/I z 13 IX 44 r., podp. „Ignacy”).

<sup>27</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo wg rozdzielnika 997/L..../228/I z 14 X 44 r.

<sup>28</sup> Na podstawie: Sprawozdań członków egzekutywy KW PPR z pobytu w terenie oraz sprawozdań KP PPR znajdujących się w Arch. KW PZPR w Lublinie. Meldunki, raporty i sprawozdania KP MO, Arch. KW MO w Lublinie m.n.; Materiały zespołu GZPW, CAW, sygn. 35.

wojskowej nawet wtedy, kiedy nie mają do tego żadnego prawa. W RKU na województwie lubelskim znajdują się ludzie, którzy prowadzą paskudną, szkodliwą robotę..."<sup>29</sup>.

Obok wszechstronnej działalności przeciwko mobilizacji stanowczo przeciwdziałano ujawnianiu się żołnierzy i członków organizacji prołondyńskich i wstępowaniu ich do wojska. Szczególnie chodziło w tym wypadku o BCh. We wrześniu 1944 roku komendant Okręgu AK w specjalnym piśmie stwierdzał, że dycyzja części dowództwa okręgu BCh w sprawie wyjścia z konspiracji oraz wcielenia ujawniających się żołnierzy Batalionów Chłopskich do armii polskiej jest „zdradą polskiej racji stanu”<sup>30</sup>. Decyzję o podobnych intencjach podjęło w tej sprawie także prawicowe kierownictwo ruchu ludowego na Lubelszczyźnie<sup>31</sup>. Jak wynika z materiałów, dowództwo AK i prawica ruchu ludowego ze szczególną siłą przeciwstawiali się decyzji wyjścia z podziemia i wstąpienia do wojska BCh w obwodzie biłgorajskim w grudniu 1944 roku<sup>32</sup>. Podobnie wyglądała sytuacja i na innych terenach.

Prowadzono też szczegółową obserwację oficerów AK, którzy wstąpili do wojska i pracowali nad wyprowadzeniem z konspiracji i wcieleniem do armii terenowych komórek AK i BCh<sup>33</sup>. Jednocześnie obwody i inspektoraty AK sporządzały wykazy i meldowały o wszystkich oficerach i żołnierzach, którzy ochotniczo wstępowali do oddziałów WP<sup>34</sup>.

Charakterystycznym przykładem działalności Lubelskiego Okręgu NSZ, znajdującego się w ścisłym współdziałaniu z lubelskim Okręgiem AK<sup>35</sup> była mobilizacja do organizowanych oddziałów leśnych NSZ, ogłoszona w listopadzie 1944 roku.

Aczkolwiek w wyniku tej działalności podziemie burżuazyjne nie potrafiło zerwać mobilizacji i przeciwdziałać rozwojowi wojska, to jednak udało mu się wytworzyć poważne trudności. Jak wynika ze sprawozdania z działalności RKU za październik 1944 roku, w RKU Lublin nie zgłosiło się około 20% poborowych, w RKU Chełm około 10%, co wyniosło 1005 osób, w RKU Kraśnik z powiatu Biłgoraj na 3700 poborowych zgłosiło się tylko 1263, czyli około 33%<sup>36</sup>. Natomiast przy końcu września w powiecie Hrubieszów nie stawiło się do rejestracji około 50% poborowych<sup>37</sup>. W grudniu 1944 roku w powiatach objętych działalnością RKU Zamość uchylało się od poboru 2 tys. podoficerów i szeregowych i 30 oficerów<sup>38</sup>.

<sup>29</sup> CAW, Zespół CZPW, sygn. 52.

<sup>30</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo do „Ob. Jawora” z 23 IX 44 r. podp. przez „Wira” oraz pismo do „Ekonomii” (Ob. Witek) 887 z 2 X 44 r., podp. „Ignacy”.

<sup>31</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo do Kom. Okr. AK w Lublinie. Kom. Okr. IV BCh z dn. 19 IX oraz „Do wszystkich kół powiatowych Stronnictwa Ludowego „ROCH” w okręgu lubelskim”, Lublin, dn. 29 IX 44 r.

<sup>32</sup> Na podstawie materiałów Arch. KW MO w Lublinie, m.n.

<sup>33</sup> Tamże.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Wyciąg z rozkazu KO III dla KP AK, Kom. Okr. III NSZ z XI 44 r.

<sup>36</sup> CAW Zespół GZPW, sygn. 52, Sprawozdanie z działalności RKU za październik z 2 XI 44 r.

<sup>37</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Meldunki, raporty i sprawozdania KP MO; Pismo do Sekretarza Prezydium PKWN z 12 IX 44 r.

<sup>38</sup> CAW, Zespół GZPW, korespondencja wchodząca i wychodząca Wydz. Og. Org. GZPW sygn. 75.

W tym samym czasie komitety powiatowe PPR, milicja, władze wojskowe i administracji państwowej stwierdzały w swoich dokumentach, że szereg gmin w ogóle nie przystąpiło do przygotowania rejestrów poborowych oraz że wielu poborowych, a szczególnie członków organizacji prołondyńskich, masowo uchylało się od obowiązku wojskowego, przy czym szczególne trudności sprawiała mobilizacji oficerów<sup>39</sup>. W Kraśniku MO doprowadziła do RKU w okresie od 17 IX do 7 XII 1944 roku około 500 uchylających się przed wojskiem<sup>40</sup>. Podobnie wyglądała sytuacja w innych powiatach. W ten sposób doprowadzenie uchylających się od poboru stanowiło jeden z głównych problemów pracy MO na Lubelszczyźnie w okresie PKWN<sup>41</sup>. Podkreślić należy, że uchylanie się od poboru posiadało w omawianym okresie olbrzymie znaczenie polityczne, ponieważ w ten sposób powiększała się obiektywnie baza społeczna podziemia burżuazyjnego, a wielu ukrywających się zasilalo szeregi nielegalnych organizacji.

Problem walki o wojsko nie ograniczał się tylko do spraw związanych z poborem i mobilizacją. Już od pierwszych dni wyzwolenia następuje penetracja podziemia w jednostkach WP, a od października 1944 roku lubelski Okręg AK i inne organizacje nielegalne prowadziły szeroko zakrojoną dywersyjną działalność w szeregach WP.

Jednostki WP na Lubelszczyźnie znajdowały się stale pod naciskiem propagandy wrogiej wobec PKWN. Organizacje burżuazyjnego podziemia masowo kolportowały ulotki i wezwania przeznaczone specjalnie dla żołnierzy WP. W materiałach tych szkalowano PKWN jako władzę obcą i nietrwałą, ZSRR jako nowego okupanta, przywódców PKWN i dowódców WP jako element obcy i zdradziecki, a rząd londyński przedstawiano jako jedyną legalną władzę w kraju.

Szeroko wykorzystywano też w antyrządowej propagandzie problem granic ze Związkiem Radzieckim oraz zręcznie przemyślane i przemycane fałszywe wiadomości o losie rodzin żołnierskich na terenach Związku Radzieckiego<sup>42</sup>. Jednocześnie sytuacja w poszczególnych jednostkach WP znajdowała się w centrum uwagi wywiadu AK i komórek wywiadowczych BIP AK<sup>43</sup>. O ile w pierwszych dniach po wyzwoleniu podziemie interesowało się przede wszystkim składem osobowym kadry oficerskiej i nastrojami wśród żołnierzy, to od końca września zgodnie z poleceniem Komendy Okręgu systematycznie „rozpracowywano” całokształt sytuacji w poszczególnych jednostkach. Świadczą o tym tak instrukcje wywiadowcze AK, jak i meldunki oficerów wywiadu i agentów komórek BIP<sup>44</sup>. Nasilenie działalności wywiadowczej szło w parze z tworzeniem w jednostkach WP sieci nielegalnych komórek. Pracę tę prowadzono w oparciu o byłych

<sup>39</sup> Na podstawie całości materiałów Arch. KW PZPR w Lublinie; Wojew. Arch. Państw. w Lublinie, Zespół WRN; Arch. KW MO w Lublinie, Meldunki, raporty i sprawozdania KP MO oraz materiały zespołu GZPW, CAW.

<sup>40</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Meldunki, raporty, sprawozdania KP MO.

<sup>41</sup> Tamże oraz „Z Dni Walki i Chwały”: Biuletyn nr 1. Komisja Historyczna Komendy Milicji Obywatelskiej wojew. lubelskiego, kwiecień 1959 r.

<sup>42</sup> Na podstawie materiałów Arch. KW MO w Lublinie m.n. oraz materiałów CAW, Zespół GZPW.

<sup>43</sup> Tamże.

<sup>44</sup> Tamże.

członków organizacji prolondyńskich, a przede wszystkim AK. Tak np. w niektórych jednostkach do żandarmerii wojskowej trafiali w pierwszym rządzie byli członkowie AK<sup>45</sup>. W poszczególnych jednostkach WP powstawały grupy konspiracyjne utrzymujące kontakt z podziemiem<sup>46</sup>. Obok tego członkowie podziemia znajdujący się w wojsku byli wykorzystywani do kontaktów z organizacjami obozu londyńskiego na ziemiach wschodnich<sup>47</sup>.

Działalność w wojsku nie ograniczała się tylko do pracy politycznej i organizacyjnej, która mogła wyniki dać dopiero w przyszłości. Jednym z jej bezpośrednich rezultatów było zjawisko organizowanej dezercji. Ugrupowania nielegalne wykorzystywały przy tym ciężką sytuację ekonomiczną na terenach Lubelszczyzny oraz trudne warunki, w jakich znajdowały się powstające jednostki WP w pierwszym okresie po wyzwoleniu. Największe nasilenie dezercji przypada na miesiąc październik 1944 roku, kiedy z jednostek formującej się II Armii WP zdezerterowało około 3 tys. żołnierzy. W listopadzie 1944 roku liczba ta spadła do 280<sup>48</sup>. W niektórych jednostkach dezercja przybierała masowe rozmiary, wyrazem czego był przykład dezercji 31 PP, stacjonującego w okolicach Białki<sup>49</sup>. Masowe dezercje miały miejsce i w szeregu innych jednostek. Obok szeregowych dezերterowali podoficerowie i oficerowie, którzy często byli organizatorami dezercji. Dezerterzy zabierali zwykle broń i amunicję. Systematyczną akcją przeciwko nim prowadziły komendy MO<sup>50</sup>.

Działalność podziemia, a przede wszystkim AK, nie kończyła się na zorganizowaniu samej ucieczki z wojska. Prowadzono jednocześnie przetrzut dezերterów na tereny bezpieczne, meliny dla wypoczynku, specjalny łańcuch punktów kontaktowych dla uciekających<sup>51</sup>. Poważna część dezերterów zasilala szeregi podziemia, a przede wszystkim oddziałów leśnych.

W okresie PKWN rozpoczął się także terror fizyczny w stosunku do oficerów i żołnierzy WP biorących aktywny udział w tworzeniu wojska. W pierwszym okresie terror ten zwrócony został przede wszystkim przeciwko byłym członkom organizacji prolondyńskich, którzy ochotniczo wstąpili do WP. We wrześniu 1944 roku w Bondyrzu zamordowany został komendant RKU Zamość, były żołnierz BCh, mjr Kropiwnicki z kierowcą<sup>52</sup>. 19 IX 1944 roku w Lublinie zamordowani zostali ppor. z RKU i jego żona<sup>53</sup>. W nocy z 7 na 8 XI 1944 roku w 8 brygadzie artylerii cięż-

<sup>45</sup> CAW, Zespół GZPW, sygn. 80.

<sup>46</sup> CAW, Zespół GZPW, Raport o zachodzących wypadkach z-cy 8 DP sygn. 76; meldunek z 10 XI 44 r. sygn. 52.

<sup>47</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Pismo 999 do 1004 z dn. 14 X 44 r. pod „Orlik”.

<sup>48</sup> CAW, Zespół GZPW, sygn. 82.

<sup>49</sup> *Z dziejów wojny wyzwoleniczej narodu polskiego 1939—1945*. Warszawa 1960, s. 501.

<sup>50</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Meldunki, raporty, sprawozdania KP MO.

<sup>51</sup> Arch. KW MO w Lublinie m.n., Meldunek AK 764 z 20 X 44 r. do 7343, podp. „Orlik”.

<sup>52</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Do Woj. Kom. PPR w Lublinie, Kom. Miejski PPR w Zamościu, 23 X 44 r.

<sup>53</sup> Arch. KW MO w Lublinie, m.n., Meldunki, raporty, sprawozdania KP MO Lublin—miasto, raport sytuacja z 19 IX 44 r.



kiej zamordowany został kanonier Lucjan Kot, były żołnierz AL<sup>54</sup>. W ten sposób problem walki o wojsko nabrał szczególnej ostrości.

Taktykę podziemia w dziedzinie walki o wojsko można, wydaje się, podzielić na dwa okresy. Pierwszy, bezpośrednio po wyzwoleniu i do października 1944 roku, kiedy główna uwaga podziemia skoncentrowana została na przeciwstawieniu się mobilizacji. Drugi, kiedy powstanie nowych jednostek WP stało się rzeczywistością, co obiektywnie postawiło przed podziemiem problem pracy wewnątrz wojska. Była to próba przygotowania się do wykorzystania przy sprzyjających warunkach jednostek WP jako oddziałów zbrojnych kontrrewolucji. Bankructwo tych głównych założeń burżuazyjnego podziemia w dziedzinie walki o wojsko w okresie PKWN nie oznacza, że działalność ta nie miała następstw. Rezultaty jej poważnie rzutowały na sytuację polityczną w kraju oraz wewnątrz wojska w następnym okresie. Podkreślić należy, że decydującą rolę w walce przeciwko tworzeniu jednostek wojskowych odegrała niewątpliwie Armia Krajowa, która stanowiła najbardziej masowe, wpływowe i najlepiej zorganizowane ugrupowanie podziemia burżuazyjnego.

---

<sup>54</sup> CAW, Zespół GZPW, sygn. 80.